

**Analiza dzienników informacyjnych
Wiadomości, Panorama, Wydarzenia, Fakty
Styczeń 2010**

Spis treści

Spis treści	2
Wstęp	3
Zestawienia statystyczne	4
Analiza materiałów medialnych	11

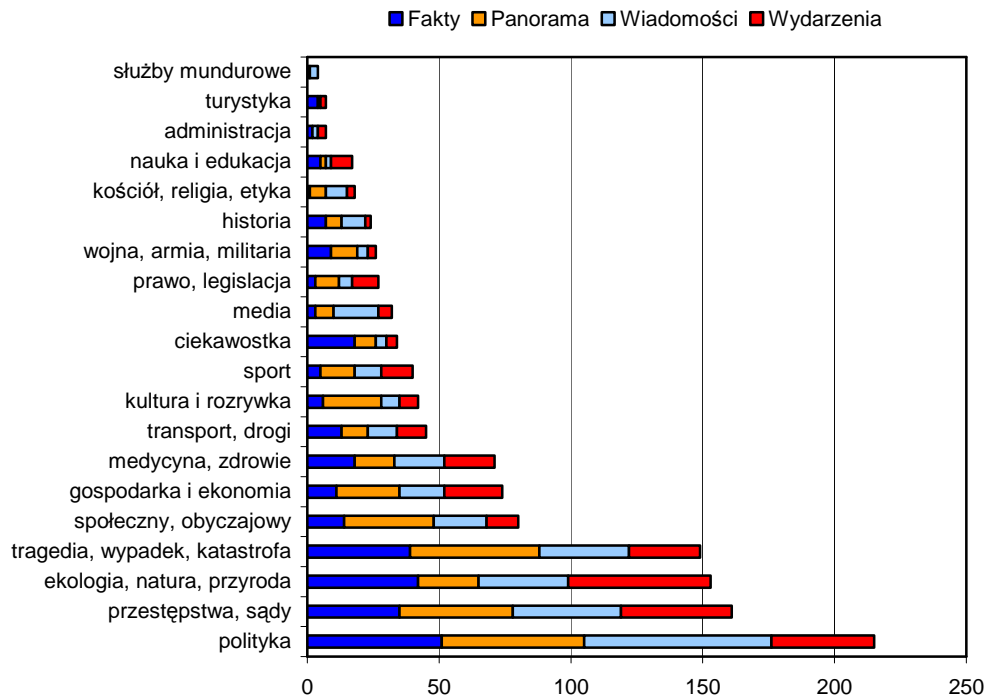
Wstęp

Firma PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o. o. w styczniu 2010 roku dokonała monitoringu czterech najbardziej opiniotwórczych serwisów informacyjnych w polskich mediach. Analiza miała na celu porównanie głównych wydań „Wiadomości”, „Wydarzeń”, „Panoramy” oraz „Faktów” pod względem poruszanych spraw, zasięgu tematu, liczby reprezentantów danego ugrupowania politycznego, antenowych wpadek oraz obecności sarkazmu, ironii w dziennikarskich komentarzach.

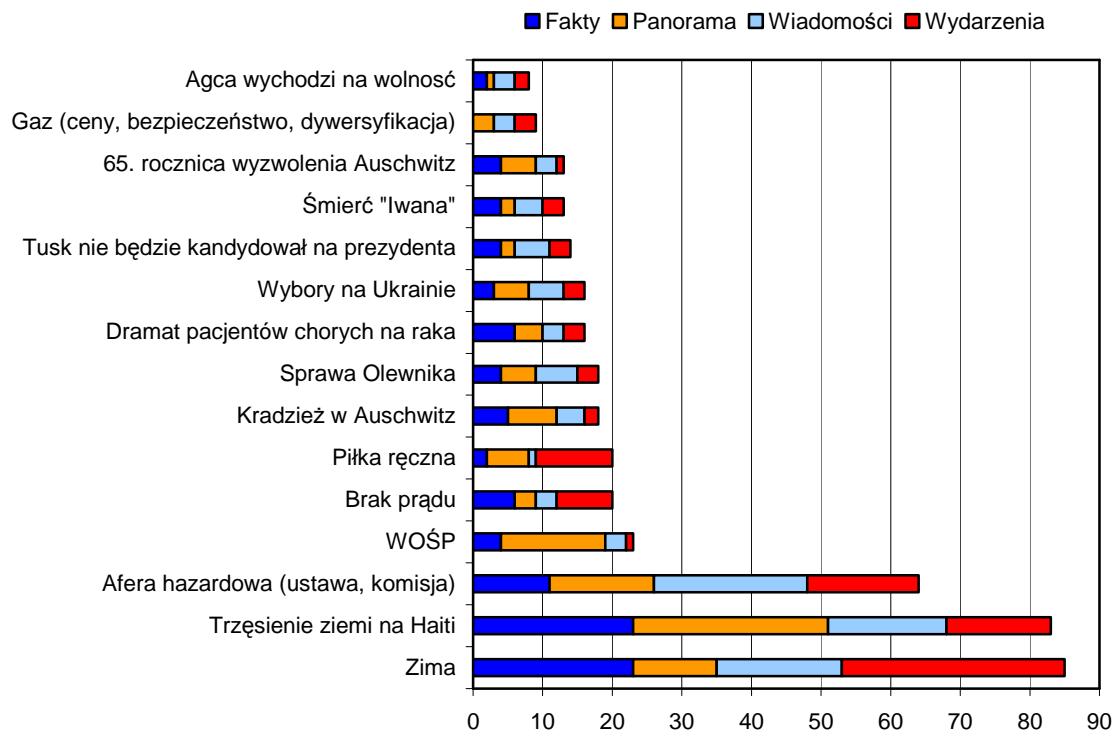
Jeżeli są Państwo zainteresowani szczegółowymi raportami dotyczącymi poszczególnych stacji i ich aktywności w danym miesiącu prosimy o kontakt: Marlena Sosnowska, Menedżer ds. PR msosnowska@press-service.com.pl

Opublikowane dotychczas raporty medialne dostępne są na stronie firmy PRESS-SERVICE Monitoring Mediów (<http://www.press-service.com.pl/pl/firma/pressroom/>)

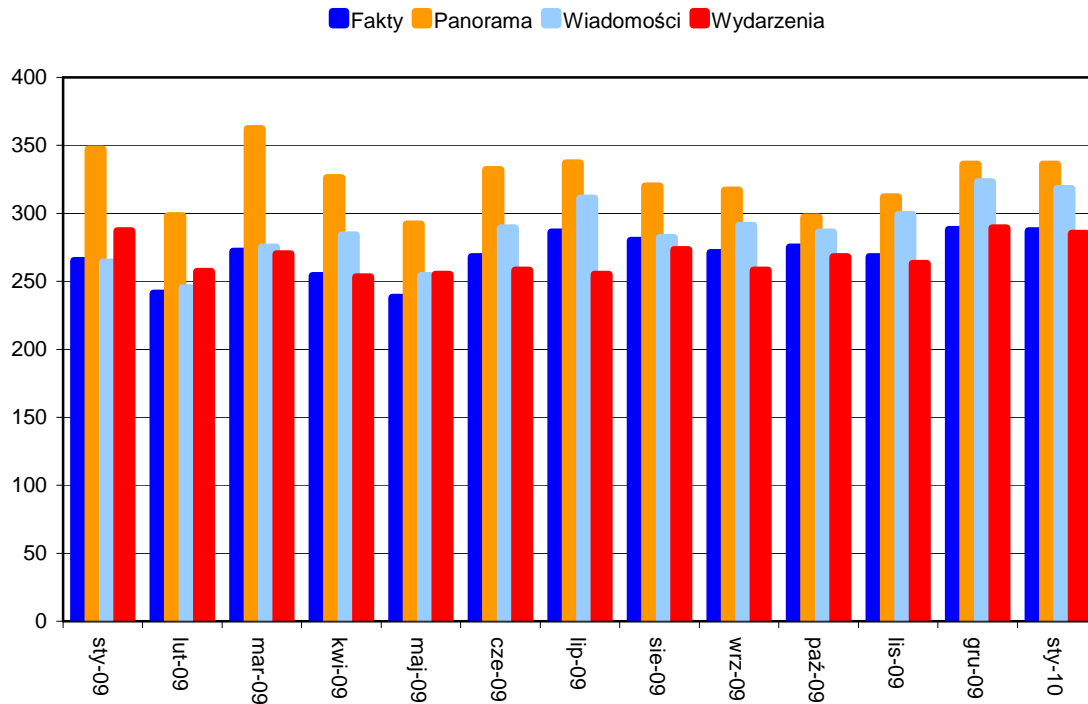
Zestawienia statystyczne



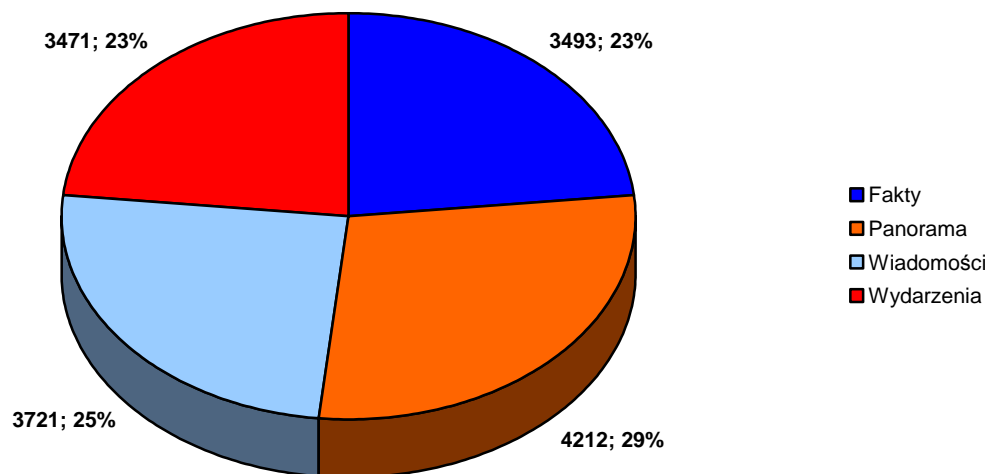
Wykres 1. Liczba materiałów w podziale na temat oraz programy



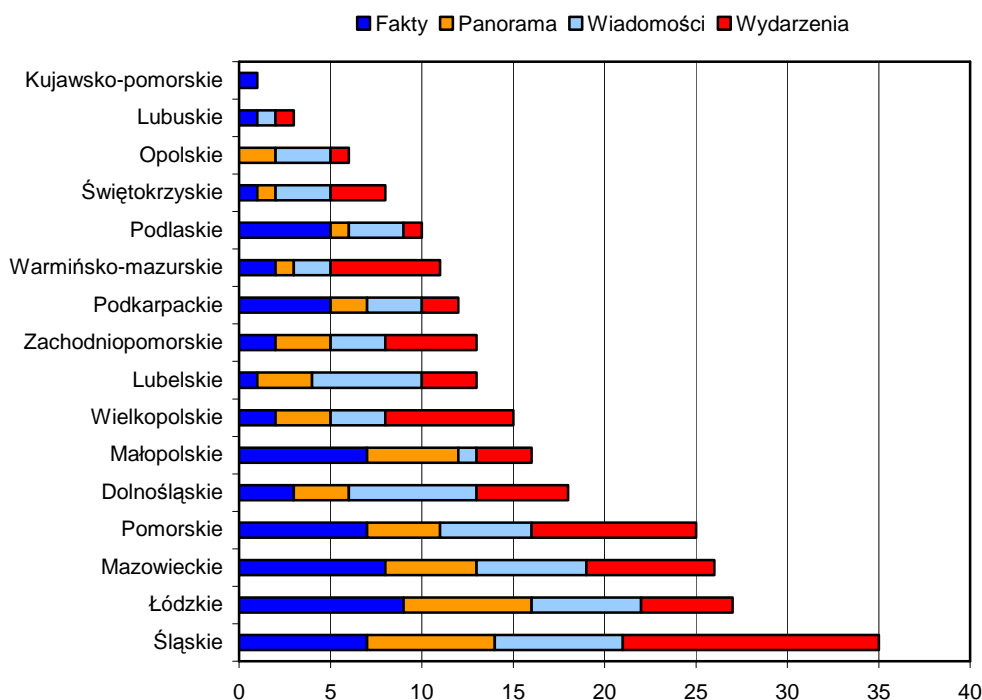
Wykres 2. Liczba materiałów w podziale na najbardziej medialne tematy szczegółowe oraz programy



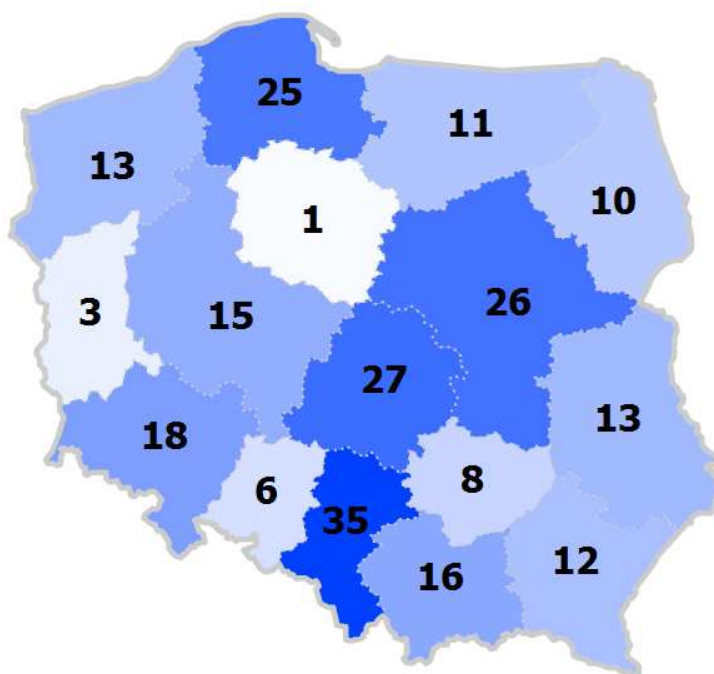
Wykres 3. Liczba materiałów zrealizowanych przez poszczególne programy z uwzględnieniem miesiąca



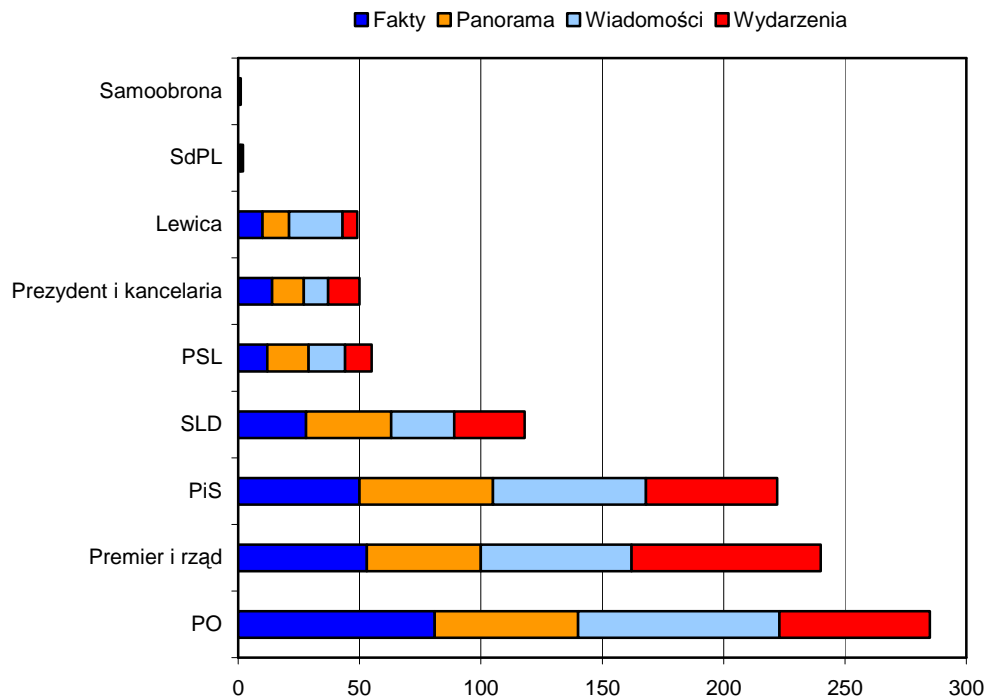
Wykres 4. Udział procentowy w całym przekazie 4 programów informacyjnych oraz suma materiałów zrealizowanych przez poszczególne programy w okresie ostatnich 13 miesięcy



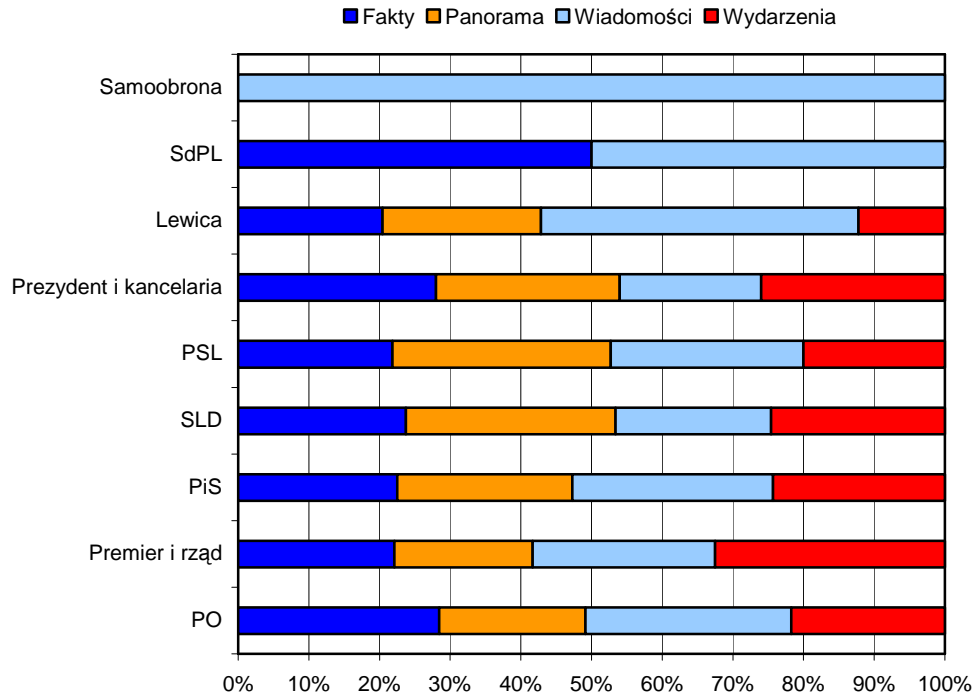
Wykres 5. Liczba tematów poruszonych przez dziennikarzy poszczególnych programów w podziale na województwa (podział zastosowano do materiałów, w których można było określić województwo – wykres nie uwzględnia materiałów odnoszących się ogólnie do tematów krajowych)



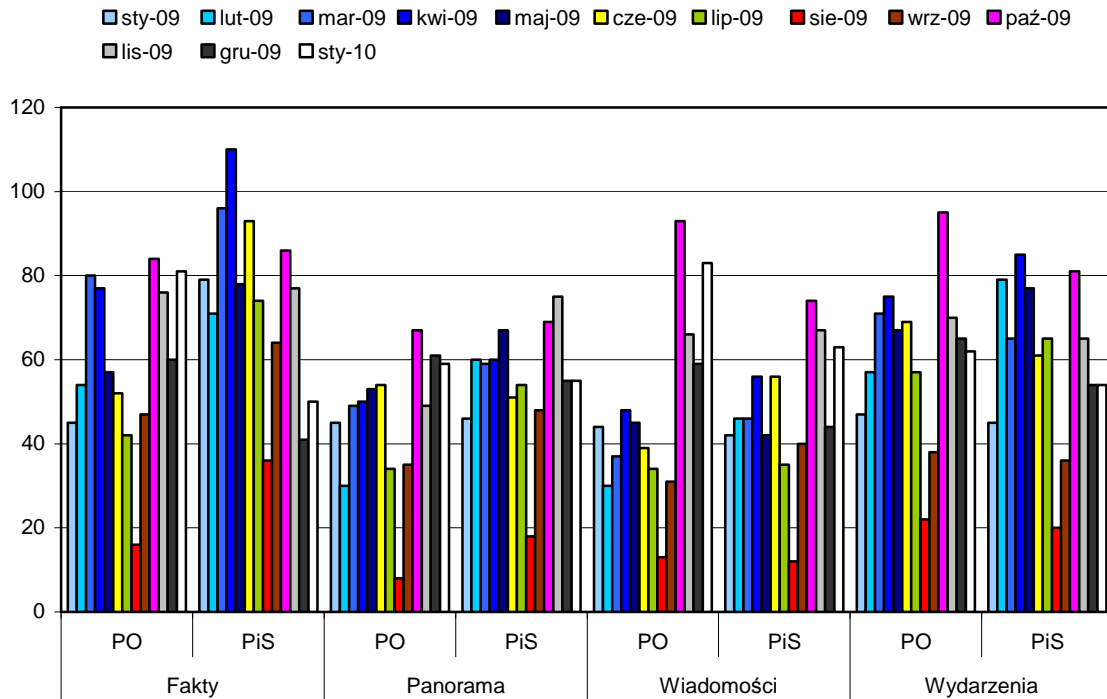
Wykres 6. Liczba tematów poruszonych przez dziennikarzy poszczególnych programów w podziale na województwa (podział zastosowano do materiałów, w których można było określić województwo – wykres nie uwzględnia materiałów odnoszących się ogólnie do tematów krajowych)



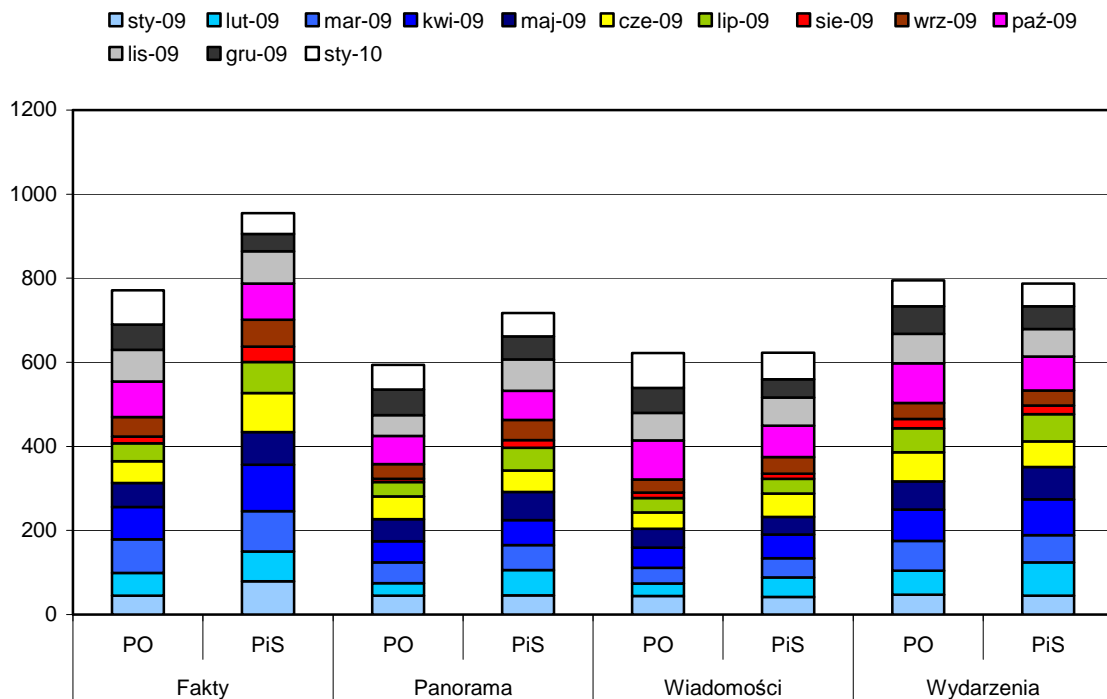
Wykres 7. Liczba wystąpień przedstawicieli partii, rządu oraz prezydenta w podziale na analizowane programy



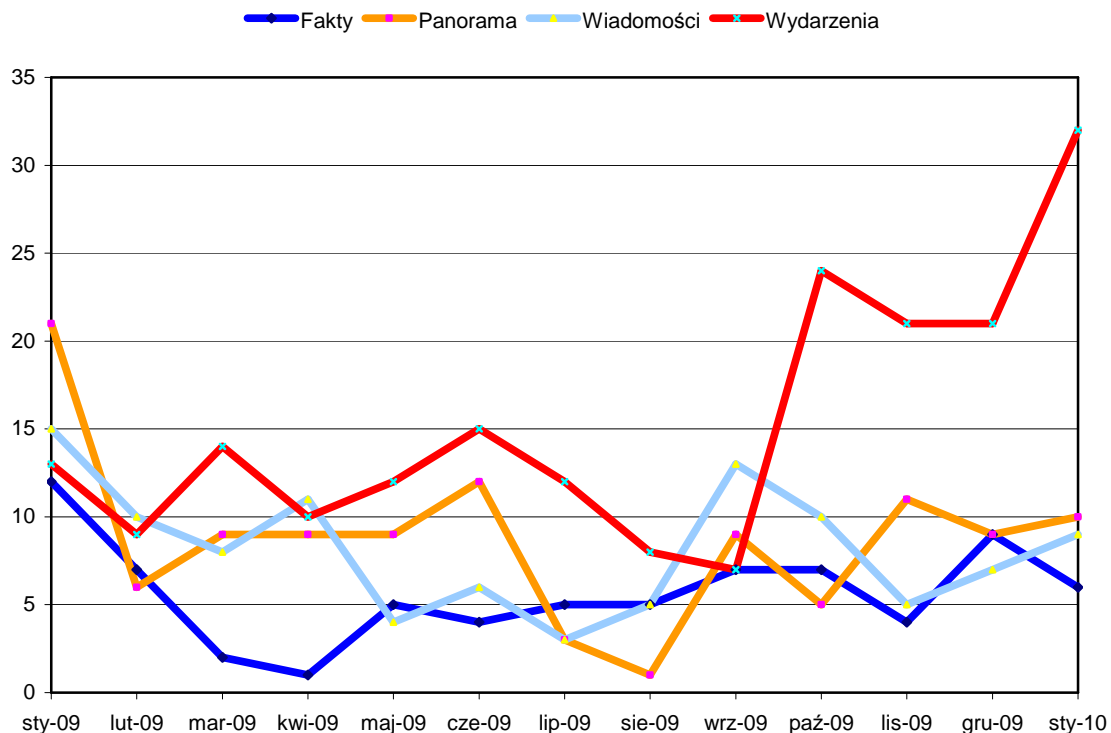
Wykres 8. Udział procentowy wystąpień przedstawicieli partii, rządu oraz prezydenta w podziale na analizowane programy



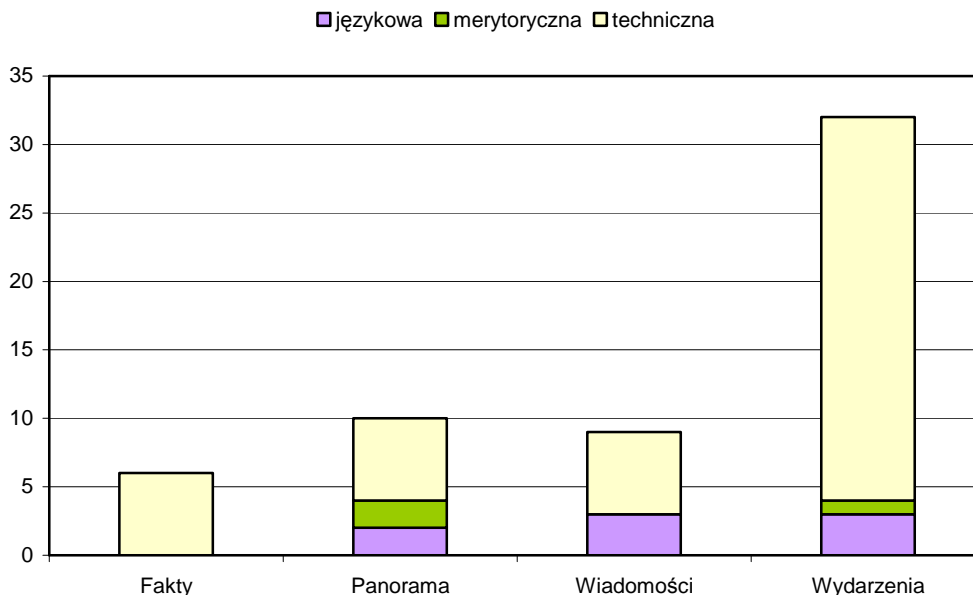
Wykres 9. Liczba wystąpień przedstawicieli partii PO oraz PiS w podziale na analizowane programy



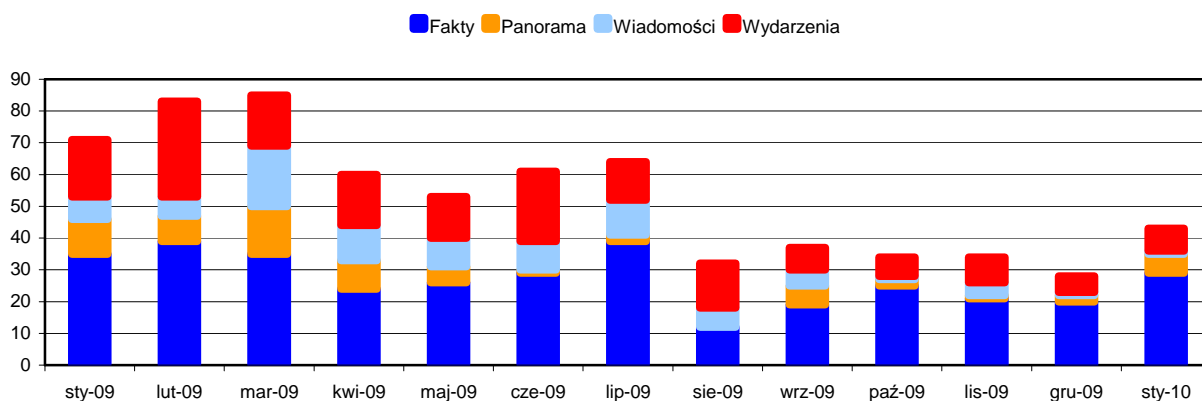
Wykres 10. Liczba wystąpień przedstawicieli partii PO oraz PiS w podziale na analizowane programy



Wykres 11. Liczba wpadek w poszczególnych programach informacyjnych



Wykres 12. Liczba oraz rodzaj wpadek w poszczególnych programach informacyjnych – styczeń 2010



Wykres 13. Liczba komentarzy określanych jako ironiczne w poszczególnych programach informacyjnych

Stacja	Dziennikarz (autor materiału)	Liczba
Fakty	Maciej Mazur	11
	Paweł Abramowicz	7
	Tomasz Sianecki	3
	Jan Błaszowski	2
	Jarosław Kostkowski	2
	Paweł Płuska	2
	Krzysztof Skórzyński	1
	Maciej Woroch	1
Panorama	Adam Krzykowski	1
	Krzysztof Rzeźniowiecki	1
	Magdalena Sobkowiak	1
	Marcin Szewczak	1
	Piotr Piętka	1
	Radosław Masłowski	1
Wiadomości	Marek Pyza	1
Wydarzenia	Piotr Michałak	2
	Agnieszka Mosór	1
	Grzegorz Kępka	1
	Małgorzata Mikulska-Rembek	1
	Małgorzata Ziętkiewicz	1
	Mira Skórka	1

Tabela 1. Dziennikarze najczęściej komentujący informacje w sposób określony jako ironiczny

Analiza materiałów medialnych

„Panorama” znowu na czele

Nowy rok serwisy informacyjne przywitały bez szczególnych zmian strategii. Tradycyjnie, dziennikiem telewizyjnym, którego dziennikarze poruszyli największą liczbę informacji jest „Panorama”. W minionym okresie było ich 336. Na drugiej pozycji uplasowały się „Wiadomości” z 318 wątkami. Trzecie miejsce w naszym zestawieniu należy się „Faktom”, które w styczniu zajęły się 287 sprawami. Tylko o dwa materiały mniej przygotowały „Wydarzenia”. Serwis informacyjny Polsatu w minionym okresie poruszył 285 kwestii.

Dziennikiem telewizyjnym, który w minionym okresie wyemitował najwięcej krótkich materiałów odredakcyjnych są „Fakty”. Magazyn informacyjny TVN-u pokazał ich aż 84. Zaskoczyć może informacja, że w porównaniu z ubiegłymi miesiącami, pojawiła się zmiana na pozycji drugiej. To „Wiadomości” (a nie jak miesiąc temu – „Panorama”) uplasowały się na następnym miejscu, gdyż pokazały 68 tego typu materiałów. Dziennik informacyjny TVP2 stworzył o dziewięć reportaży mniej niż serwis TVP1, co zapewniło mu trzecią lokatę. Najmniej krótkich materiałów odredakcyjnych, tradycyjnie, pokazały „Wydarzenia”. W minionym okresie było ich 30. Oznacza to, że co dziewiąty wyemitowany materiał był tego typu reportażem. Dla porównania, w przypadku „Faktów” TVN-u, co trzeci pokazywany wątek nie ma sprecyzowanego autora. „Wydarzenia” specjalizują się w dłuższych, łączących klika wątków reportażach.

Pracowici dziennikarze

Wśród dziennikarzy na wyróżnienie zasługuje Marcin Szewczak. Reporter „Wiadomości” w minionym okresie stworzył 21 reportaży. Takim samym wynikiem może pochwalić się Tomasz Machała z „Wydarzeń”. Marcin Wikło z „Wiadomości” stworzył 20 reportaży. O dwa mniej na swoim koncie ma Jakub Sobieniowski z „Faktów”. Podobnie do dziennikarza TVN-u, po 18 materiałów stworzyli Marek Pyza i Paweł Gadomski z „Wiadomości” oraz Radosław Masłowski z „Panoramy”.

Nowości

W styczniu w porównaniu z miesiącem poprzednim, mogliśmy zaobserwować pewne zmiany w popularności tematów podejmowanych przez dziennikarzy. Najbardziej atrakcyjne okazały się wątki polityczne. Za interesujące uznano również sprawy związane z łamaniem prawa, procesami toczącymi się w sądach. Styczeń to miesiąc poważnego w skutkach ataku zimy w Polsce i na świecie, zatem wątki związane z pogodą, naturą, przyrodą, ekologią były często podejmowane w wydaniach głównych magazynów. Dziennikarze serwisów informacyjnych poruszali ponadto kwestie związane z tragediami, katastrofami, wypadkami oraz sprawy społeczne i obyczajowe.

Tasiemiec hazardowy

Wątki polityczne minionego miesiąca związane są głównie z pracami trzech komisji śledczych: komisji hazardowej, komisji ds. nacisków oraz komisji do wyjaśnienia sprawy zabójstwa Krzysztofa Olewnika. Jeśli chodzi o komisję hazardową media interesowały się przesłuchaniem Beaty Kempy i Zbigniewa Wassermana oraz powrotem posłów PiS do składu komisji. Wyróżniającym się wątkiem w przypadku pani poseł była kwestia jej wykształcenia. W tym temacie zdawano również relację z przesłuchania Jacka Kapicy, Jacka Rostowskiego, Zyty Gilowskiej. Interesująco przedstawiła się także sprawa przesłuchania Ryszarda Maraszka, które trwało rekordowo krótko. Dziennikarze zauważyli, że Bartosz Arłukowicz zadał przesłuchiwanemu pytania rodem z „Szansy na sukces”, czyli „skąd pan przyjechał”. Chodziło o to, aby pokazać długą drogę przebytą przez Ryszarda Marszałka oraz brak potrzeby pojawienia się polityka przed komisją śledczą. Dziennikarze informowali również o rozbieżnościach między zeznaniami Mariusza Kamińskiego oraz Jacka Cichockiego. Z zapartym tchem czekano ponadto na pojawienie się przed komisją Zbigniewa Chlebowskiego. Oprócz kwestii typowo merytorycznych wielką uwagę przywiązywano do formy polityka. Zauważono, że wygląda znacznie lepiej niż na feralnej konferencji prasowej, podczas której ocierał pot z twarzy. Media zauważyły, że polityk ratował się profesjonalnym makijażem, odpowiednimi gestami, serdecznym traktowaniem członków komisji. Bystry obserwatorzy zauważyli nawet, że po przerwie Zbigniew Chlebowski zasiadł przed przesłuchującymi go politykami w innej koszuli. W serwisach informacyjnych, obok typowo merytorycznych analiz zeznań, pojawiały się opracowania, często dokonywane przez specjalistów z zakresu PR, komunikacji, którzy komentowali wystąpienie polityka. W mediach pojawiły się ponadto głośne komentarze dotyczące zwolnienia Mirosława Drzewieckiego oraz późniejszych zeznań polityka. Dziennikarze zajęli się ponadto wystąpieniami przed komisją Michała Boniego, Adama Szejnfelda oraz przewidywanymi datami stanięcia przed komisją Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska.

Zdarzało się ponadto, że dziennikarzy bardziej od ustaleń, przebiegu prac, rezultatów przesłuchań interesowały kwestie związane ze sposobem prac komisji, z tym co działo się w międzyczasie. Tak więc zajmowano się kłótniami członków, wypowiedziami kierowanymi do siebie, specyficznymi metodami postępowania. W tej kwestii zainteresowano się nieoczekiwanym zakończeniem przesłuchań przewodniczącego komisji hazardowej, posła Mirosława Sekuły z PO, który mówił do... pustej sali.

Wydarzenia polityczne z Polski i świata

Dziennikarze zajęli się ponadto przesłuchaniami przed komisją ds. Krzysztofa Olewnika. Wiele emocji wzbudziła także konfrontacja Janusza Kaczmarka i Jerzego Engelkinga przed komisją ds. nacisków. Oprócz kwestii merytorycznych skupiano się na tym, że panowie nie podali sobie ręki oraz na tym, że Janusz Kaczmarek poprosił o nieużywanie laptopa przez Jerzego Engelkinga. Sporo miejsca w doniesieniach medialnych poświęcano kwestiom związanym ze zbliżającymi się wyborami. Przedstawiano sondaże, potencjalne szanse poszczególnych partii. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się tematy

związane z teoretycznymi kandydatami do wyścigu o fotel prezydenta RP. Olbrzymie zainteresowanie wywołał ponadto Donald Tusk, który w dniu przesłuchania Mirosława Drzewieckiego ogłosił, że nie będzie kandydował na prezydenta Polski. W związku z tym, że jego wystąpienie zbiegło się w czasie ze stawieniem się przed komisją śledczą byłego ministra sportu i rekreacji, twierdzono, że premier celowo zdecydował się na głos tego samego dnia. Według niektórych komentatorów chodziło o odwrócenie uwagi od zeznań Drzewieckiego. Ponadto dziennikarze skupiali się na obietnicach premiera, bilansowali rządy Baracka Obamy, zdawali relacje z wyborów na Ukrainie, informowali o odwołaniu Jerzego Kropiwnickiego z funkcji prezydenta Łodzi. Oprócz tego media informowały, że Grażyna Gęsicka stanęła na czele PiS, powstaniu kolejnej partii „Polska Plus” czy o lewicowym Zapatero, który zaczął rządzić w UE.

Olewnik, Polański i Agca

Znacząca liczba informacji w mediach dotyczyła łamania prawa, popełnianych przestępstw, spraw toczących się na sądowej sali. Tematem kontynuowanym z poprzedniego miesiąca jest wątek kradzieży napisu z obozu w Auschwitz. Interesowano się tym, kto zlecił kradzież, jakie motywy rządziły przestępcami. Zauważono, że być może oryginalny napis nigdy nie zawiśnie już nad bramą obozu. Medialnym zainteresowaniem cieszyła się także sprawa związana z przeprosinami kardiochirurga Mirosława Garlickiego. Z wielkim oburzeniem komentowano formę, jaką wybrał zmuszony postanowieniem sądu do wyrazów skruchy Zbigniew Ziobro. Media interesowały się ponadto rozwikłaniem sprawy tajemniczej śmierci Krzysztofa Olewnika. Zdecydowano się na ekshumację zwłok syna biznesmena, gdyż pojawiły się nowe wątki w toczącym się postępowaniu. Z wielkim zainteresowaniem śledzono ponadto sprawę śmierci generała Papały, gdyż zmarł „Iwan” – świadek ws. zabójstwa. Zastanawiano się, czy ktoś nie pomógł mu w zakończeniu życia. Niezwykle medialnym tematem okazało się wyjście z tureckiego więzienia Alego Agcy. Dziennikarze dywagowali nad tym, ile warte będą wspomnienia i wywiady z przestępcą. Reporterzy kontynuowali ponadto sprawę Romana Polańskiego. Informowali, że jednak konieczna będzie ekstradycja reżysera. W świecie medialnym zaistniała ponadto sprawa Chemicznego Alego oraz wykonania na nim kary śmierci. Dziennikarze informowali ponadto o propozycji hakera skierowanej do rządu Niemiec, odnalezieniu obrazu Moneta, skandalu w kostnicy, „wizycie” CBA u Pawła Piskorskiego czy o interesach Ryszarda Sobisiaka.

Zima zaatakowała

W styczniu Polska, ale także inne kraje świata przeżywały atak zimy. W związku z tym tematy związane z sytuacją pogodową, przyrodą były niezwykle często podejmowane przez magazyny informacyjne. Zdarzało się nawet, że dzienniki telewizyjne przypominały serwisy pogodowe, szczegółowo informując o sytuacji w Polsce i na świecie. Dziennikarze przedstawiali trudną sytuację w kraju, informując o problemach z elektrycznością na Śląsku i w Małopolsce. Pokazywali, jak sytuacja przedstawia się na drogach, podawali komunikaty o konieczności odśnieżania ulic, chodników, dachów.

Informowali ponadto o trzęsieniu ziemi niedaleko Bełchatowa, sytuacji zwierząt w mrozy. Uczulano także na bezdomnych, którzy często stają się ofiarami niskich temperatur. Prawdziwym bohaterem newsów stał się pies, dryfujący na krze, uratowany przez załogę „Baltica”. W mediach pojawiały się nawet komunikaty o rzekomych właścicielach psa, którzy zgłaszali się do ekipy statku po zwrot zwierzęcia po wyemitowanych w serwisach informacjach.

Trzęsienie ziemi na Haiti

W mediach styczniowych znacząca część materiałów dotyczyła wypadków, ludzkich tragedii, katastrof. Światem owładnęła informacja o dramatycznym w skutkach trzęsieniu ziemi na Haiti. Dziennikarze stacji informowali o skali zniszczeń, liczbie ofiar, akcji pomocowej. Wszystkie serwisy pokazywały cudowanie ocalonych: m.in. Amerykankę, małą dziewczynkę, kobietę w zaawansowanej ciąży czy chłopaka, który pod gruzami spędził jedenaście dni. Reporterzy zdawali relację z prac ratowników. Szczególnie dużo miejsca poświęcono polskiej ekipie, która z przeszkodami dotarła w końcu na miejsce tragedii. Media skupiały się również nad podawaniem informacji dotyczących grup szabrowników, siejących zamęt w stolicy Haiti, walk o jedzenie, niezwykle trudnej sytuacji związane z pomocą medyczną, brakiem szpitali. Wśród medialnych doniesień znalazł się materiał dotyczący znieczulenia jednego z operatorów, który zamiast pomóc poszkodowanemu człowiekowi, filmował jak mężczyzna umiera. Oprócz tragedii na Haiti dziennikarze informowali o wybuchu w elektrowni w zachodniopomorskim, nieudanym zamachu na życie duńskiego rysownika karykatur Mahometa, wybuchu gazu w Szczecinie, ofiarach lawiny czy o handlu żywym towarem na Haiti.

Pełnoletnia Orkiestra

Styczeń nie byłby w Polsce styczniem bez Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Akcja Jurka Owsiaaka była zauważalna we wszystkich stacjach. Szczególnie dużo miejsca na swojej antenie Orkiestrze poświęciła „Panorama”. Tym bardziej, że twórcy serwisu „Dwójki” zdecydowali się na dość nietypową ofertę. Otóż na aukcji można było licytować współprowadzenie „Panoramy”. Dziennikarze zajęli się ponadto zdawaniem relacji z Balu Dziennikarzy, informowali o wielkim koncercie dla Haiti, Dniu Babci. Media zainteresowały się także urlopem ojcowskim, Orszakiem Trzech Króli maszerującym ulicami Warszawy czy sytuacją w żłobkach i przedszkolach.

Hazardowa „promuje” PO?

Afera hazardowa, prace komisji hazardowej, wzmożona aktywność polityków PO sprawiła, że to oni w styczniu nieznacznie wyprzedzili reprezentantów PiS-u w walce o miano najbardziej medialnych. Zarówno polityków PO, jak i PiS-u najchętniej pokazywano w „Wiadomościach”.

Reprezentanci partii rządzącej często wypowiadali się w związku z pracami komisji hazardowej, pojawieniem się ponownie w jej składzie Beaty Kempy i Zbigniewa Wassermann, zwolnieniem Mirosława Drzewieckiego, informacjami dotyczącymi

wycofania się z wyścigu o fotel prezydenta Donalda Tuska czy niepomysłnymi dla PO sondażami.

Przedstawiciele największej partii opozycyjnej chętnie komentowali pojawienie się na czele PiS-u Grażyny Gęsickej, prace komisji hazardowej oraz polityczne sondáže.

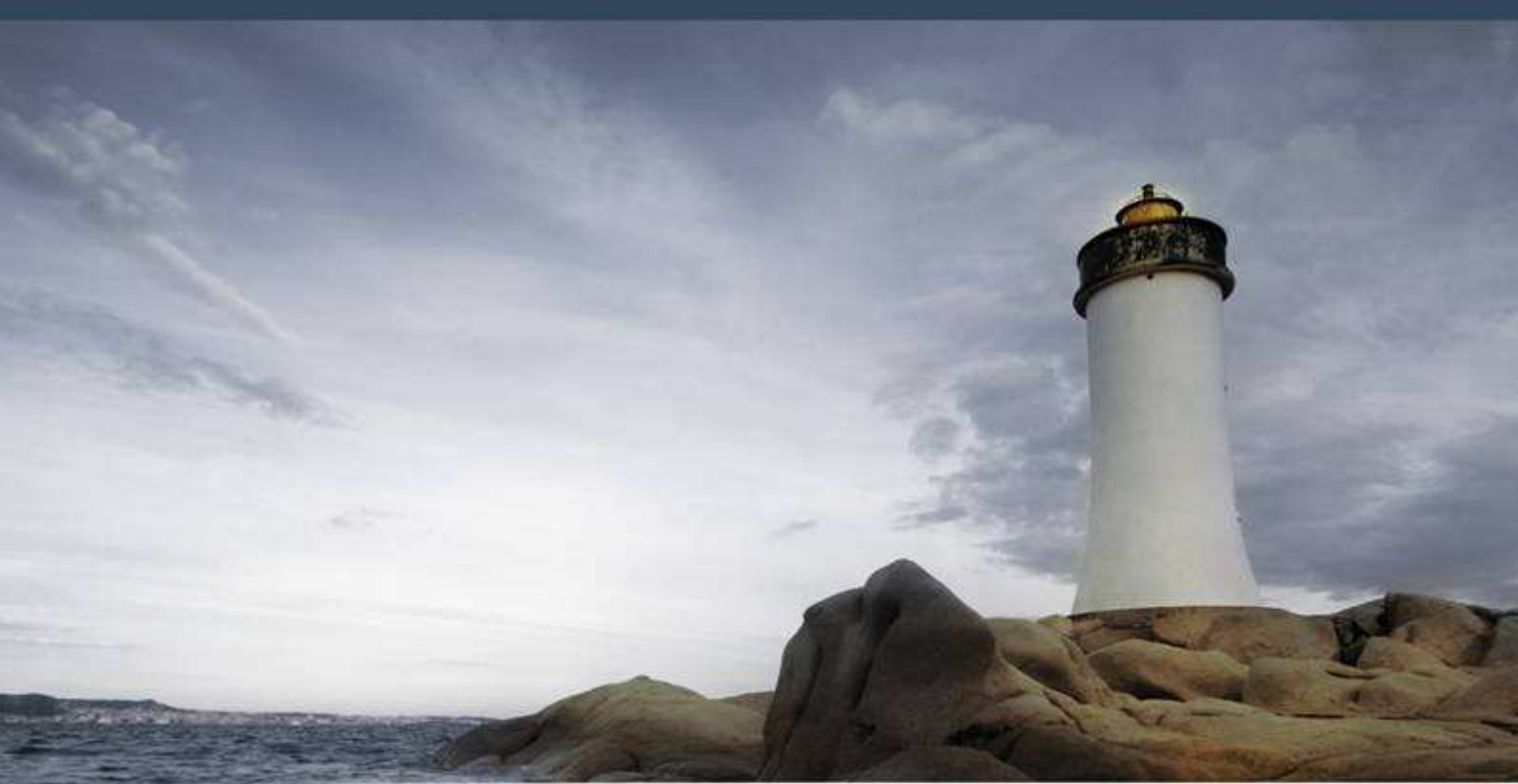
Jarek z Płocka ściąga za darmo

Podobnie jak w miesiącu poprzednim, najwięcej wpadek zaliczyły „Wydarzenia” Polsatu. W styczniu było ich aż 32. Na drugiej pozycji uplasowała się „Panorama” TVP2, której twórcy popełnili 10 uchybień. „Wiadomości” popełniły 9, a „Fakty” 6 błędów.

Większość ze wspomnianych wpadek to uchybienia techniczne. Niektóre z serwisów informacyjnych dość nonszalancko podchodzą do umieszczania podpisów pod wypowiedziami bohaterów reportaży. W materiałach pojawiają się przesunięcia albo informacja o osobie zabierającej głos jest zupełnie pomijana. Zdarzały się także problemy z połączeniem z korespondentem oraz pojawianie się okien z materiałami w niewłaściwym miejscu. Dziennikarze popełniali ponadto błędy językowe. Były to głównie przejęzyczenia, problemy z odmianą wyrazów. W minionym okresie pojawiły się ponadto błędy merytoryczne. W jednym z reportaży Artur Siódmiak, reprezentant Polski w piłce ręcznej, został podpisany jako Mariusz Jurasik. Nonszalancja związana z podpisami była również przyczyną poważnego błędu merytorycznego. W jednym z materiałów dotyczących walki z piractwem wypowiadał się Jarosław Lipszyc, prezes fundacji „Nowoczesna Polska”. Pech chciał, że reporterzy dotarli do internetowego pirata z Płocka. Mężczyzna nie pokazał twarzy do kamery. Widz wiedział tylko tyle, że był to „Jarek z Płocka”. Jednak pod jego wypowiedzią i zdjęciem tyłu głowy pojawił się podpis. Okazało się, że pliki za darmo z Internetu ściąga... Jarosław Lipszyc, prezes fundacji „Nowoczesna Polska”. Błędy merytoryczne to błędy największego kalibru. Wprowadzają w błąd odbiorców serwisów informacyjnych. Twórcy dzienników telewizyjnych powinni starać się całkowicie wyeliminować je z przekazów.

Z humorem

Tradycyjnie serwisem informacyjnym, który najczęściej stosował narzędzie ironii i humoru do opisu rzeczywistości są „Fakty”. Serwis TVN-u dystansował się do świata, opowiadając m.in. o akcji billboardowej Tomasza Nałęcza, spotkaniu Doroty Rabczewskiej i prezydenta Polski na Balu Dziennikarzy, odnalezieniu obrazu Moneta czy samochodów porzucanych na ulicach. Podobnie jak w miesiącach wcześniejszych dziennikarzami z największymi pokładami poczucia humoru okazali się: Maciej Mazur, Tomasz Stanecki, Paweł Abramowicz. Pewną dozą dowcipu wykazał się ponadto Jarosław Kostkowski.



PRESS-SERVICE Monitoring Mediów Sp. z o.o.

ul. Grunwaldzka 19
60-782 Poznań, Polska
tel./fax +48 61 66 26 005
e-mail: biuro@press-service.com.pl
www.press-service.com.pl